WWW. SZTUM .PL

MAJ 2010

INFORMATOR MIASTA I GMINY SZTUM

SOŁECTWA: BARLEWICE • BIAŁA GÓRA • UL. DOMAŃSKIEGO • CZERNIN • GOŚCISZEWO • GRONAJNY • KĘPINA • KONIECWAŁD
KOŚLINKA • NOWA WIEŚ • PIEKŁO • PAROWY • PIETRZWAŁD • POSTOLIN • SZTUMSKIE POLE • SZTUMSKA WIEŚ • UŚNICE • ZAJEZIERZE

Panie Prezydencie...

Z wpisów do Księgi Kondolencyjnej, która została wyłożona w czasie żałoby narodowej w sztumskim magistracie, można dowiedzieć się nie tylko tego, jak przeżywaliśmy tę wielką tragedię, a też jacy się staliśmy.



Odpowiednie dać rzeczy słowo! – pisał Norwid. My też próbowaliśmy znaleźć te właściwe, od serca.

Władze samorządowe Miasta i Gminy Sztum oraz mieszkańcy Ziemi Sztumskiej z niewyobrażalnym bólem i smutkiem przyjęli wiadomość o tragicznej śmierci w służbie państwowej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej oraz osób towarzyszących.

To wielka i niepowetowana strata dla Narodu Polskiego i Polski. Szczere wyrazy współczucia rodzinom i najbliższym tragicznie zmarłych składają przewodniczący Rady Miejskiej w Sztumie – Czesław Oleksiak, burmistrz Miasta i Gminy Sztum – Leszek Tabor.

«« »»

Dla nas Pan Prezydent Lech Kaczyński był ideowym przywódcą, wzorem patriotyzmu, niezwykłego, ale jakże prawego umiłowania Ojczyzny. Czujemy się osieroceni. Sztumska „Solidarność".

«« »»

Wielki Człowiek, Wielki Prezydent, Wielki Polak.

«« »»

Z taką tragedią nie jestem w stanie się pogodzić! Strata nieodwracalna.

«« »»

Oby ta tragedia doprowadziła nas do trwałej zgody narodowej, a nie była tylko daremna.

«« »»

Panie prezydencie, przyznam szczerze, za życia nie traktowałem pana z odpowiednią powagą. Przyszedł jednak dzień, gdy przyznaję się do błędu i płaczę po tym, co się stało. Mam nadzieję, że mi pan wybaczy. Bo po tym co się stało mogę powiedzieć – to jest jak z rodziną. Dzieci poróżnią się z rodzicami, ale gdy ich stracą, czują jak bardzo ich kochali.

Opłakiwanie

W tamtą tragiczną sobotę **Elżbieta i Andrzej Rozkwitalscy** byli wśród tych, którzy czekali w Katyniu na przybycie prezydenta i polskiej delegacji.

– Odebrałem telefon od córki Ani – wspomina pan Andrzej. – Usłyszałem, że coś się stało, coś z samolotem. Podszedłem do naszej grupy, żeby o tym powiedzieć. Wtedy ogłoszono komunikat przez mikrofon, że prezydencki samolot miał wypadek. Po jakichś 20 minutach, chyba nasz ambasador , potwierdził informację. Wszyscy zginęli...

Czytaj str. 2

Nie rzucim ziemi...

W tym roku obchodzimy 90 rocznicę plebiscytu na Powiślu. 11 lipca 1920 powszechne głosowanie zadecydowało o przynależności państwowej naszej Ziemi Sztumskiej. Plebiscyt wyzwolił w środowiskach polskich wielką energię i mobilizację, która owocowała rozwojem polskiego życia politycznego, kulturalnego i oświatowego.

W trakcie kampanii plebiscytowej odwiedziło Ziemię Sztumską wielu wybitnych Polaków. Zapraszam serdecznie wszystkich mieszkańców Ziemi Sztumskiej 9 maja o godz. 16.30 na uroczystość odsłonięcia popiersia jednego z nich - Feliksa Nowowiejskiego, wybitnego polskiego muzyka, autora muzyki do naszej pieśni narodowej „Roty".

Swoją obecnością na tej uroczystości, na koncercie w kościele św. Anny, zamanifestujemy swój lokalny patriotyzm. Wydarzenia sprzed 90 lat są niezwykle ważne dla budowania tożsamości historycznej naszej Małej Ojczyzny.

Leszek Tabor, Burmistrz Sztumu

Czytaj str. 8-9

W Katyniu wypłakali łzy

W tamtą tragiczną sobotę 10 kwietnia Elżbieta i Andrzej Rozkwitalscy byli wśród tych, którzy czekali w Katyniu na przybycie prezydenta i polskiej delegacji.



Elżbieta Rozkwitalska z ostatnim listem od ojca, napisanym 25 lutego w Kozielsku.

– Odebrałem telefon od córki Ani – wspomina pan Andrzej. – Usłyszałem, że coś się stało, coś z samolotem. Podszedłem do naszej grupy, żeby o tym powiedzieć. Wtedy ogłoszono komunikat przez mikrofon, że prezydencki samolot miał wypadek. Po jakichś 20 minutach, chyba nasz ambasador , potwierdził informację. Wszyscy zginęli...

Rozmawiamy w piątym dniu narodowej żałoby. Pani Elżbieta sięga po zdjęcia, które zrobił mąż. Na jedno zwraca moją szczególną uwagę. Zrobione w przedziale pociągu, kiedy wyjeżdżali ze Smoleńska. – Niech pan spojrzy na te twarze, one mówią wszystko. Ból, rozpacz, zaduma, przerażenie – to wszystko można z nich wyczytać.

To była jej czwarta pielgrzymka do miejsca, gdzie zginął ojciec, por. rezerwy Jan Skórecki, jeniec Kozielska. W pierwszą, pociągiem specjalnym, pojechała z młodszymi dziećmi - córką i synem w 1989 roku. 4 kwietnia 1990 r. ze starszym synem. Po raz trzeci z mężem - na otwarcie i poświęcenie polskiego cmentarza wojennego 28 lipca 2000 r.

Jestem zdrów i cały

Kilka lat temu dowiedziała się, że w Katyniu spoczywa też cioteczny brat ojca, por. rez. Kazimierz Ignacy Bieńko, lekarz weterynarii, absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu.

- Ojciec, rocznik 1909, ukończył średnią szkołę rolniczą. Służbę wojskową odbył SPRK w Grudziądzu i otrzymał przydział do 10 Pułku Ułanów. Dzierżawił majątek Maszew w powiecie tureckim. Mama była pedagogiem, po wyjściu za mąż nie pracowała. Urodziłam się w 1938 roku. W sierpniu 1939 r. ojciec jako podporucznik rezerwy został zmobilizowany do 7 Pułku Strzelców Konnych. Nie udało mi się poznać jego szlaku bojowego. Z pierwszego, niezachowanego do dziś listu wysłanego z Kozielska, wynikało, że został ranny. Drugi, który przechowuję jak relikwię, był zarazem ostatnim. Nosi datę 25 lutego 1940 roku.

„Jestem zdrowy i cały, żyjąc sobie z dnia na dzień jak wszyscy różni moi koledzy. Zaczyna się robić mroźno i z tego powodu proszę bardzo o przysłanie mi tylko tych rzeczy, o które proszę. [Tu wymienia: kalesony, szalik, rękawiczki]. Będę pisał tylko raz w miesiącu i tak samo proszę mi na list odpisywać. Na pewno jak już wiecie jestem w Rosji. Strasznie mi tęskno za wami i jest to rzecz nie do opisania, lecz bądźcie dobrej myśli i o mnie nie martwcie się."

U dołu listu, dopisany po rosyjsku już innym charakterem pisma, adres: Kozielsk...

Olga Skórecka z córeczką Elżbietą zostały wysiedlone przez Niemców z majątku Maszew. Zamieszkały w Łodzi, a potem w Drozdowie pod Pułtuskiem. Tam pani Olga prowadziła tajne nauczanie. Brat męża Kwiryn należał do konspiracji akowskiej na ziemi łódzkiej. Zginął w Oświęcimiu.

- Nie mieliśmy nigdy w naszej rodzinie wątpliwości, że w Katyniu to sowieci zamordowali polskich oficerów, mimo oficjalnej propagandy, przypisującej winy Niemcom – mówi pani Elżbieta.

Piękna pogoda w Smoleńsku

W piątek, 9 kwietnia, na Dworcu Zachodnim państwo Rozkwitalscy około 8 wsiedli do specjalnego pociągu, udającego się do Smoleńska. – Od Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa otrzymaliśmy tekst przemówienia pana prezydenta RP, które miał wygłosić na uroczystości 70 rocznicy zbrodni katyńskiej na polskim cmentarzu wojennym oraz okolicznościowe publikacje i gadżety. Zaopiekowali się nami troskliwie wolontariusze - harcerze i żołnierze – wspomina pan Andrzej. – Około 10 pociąg ruszył, o 13 byliśmy na granicy. Odprawa przebiegła sprawnie, bez incydentów. Niektórzy sarkali, że zbyt długo trwało przestawianie składu na szerokie tory, ale pociąg był długi, liczył 17 wagonów, musiało to potrwać.

Około godz. 5 przyjechali do Smoleńska. Powitała ich piękna pogoda. Nikt nie przypuszczał, że potem nagle nastąpi załamanie.

- Obsługa dworca specjalnie dla nas otworzyła toalety, były one dostępne za darmo. O 8.15 z dworca autokarami udaliśmy się do Katynia. Przy wejściu na cmentarz nas kontrolowano. Nie wszystkim to się podobało, ale przecież to konieczny wymóg bezpieczeństwa, miał przybyć nasz prezydent – dodaje pan Andrzej.

Pani Elżbieta opowiada, że mężowi udało się przekroczyć bramkę kontrolną jako jednemu z pierwszych. Ją – po długiej kontuzji nogi nie może jeszcze długo stać – szybko przepuszczono. Mieli więc czas, by przejść się po cmentarzu - zapalić znicze, położyć kwiaty, podczas modlitwy poczuć bliskość swoich drogich zmarłych.

- Po tym, jak dotarła do nas ta straszna wiadomość, odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego za wszystkich, którzy zginęli w prezydenckim samolocie. Zaraz potem została odprawiona żałobna msza św. za pomordowanych w Katyniu oficerów i ofiary katastrofy. Poproszono nas o szybkie opuszczenie cmentarza i wsiadanie do autokarów – opowiada. – Wydarzyła się wielka tragedia, ale nie potrafiłam zrozumieć, skąd ten pośpiech. Część naszych ludzi dopiero znalazła się na cmentarzu, musiała czekać w kolejce na przejście przez bramkę kontrolną. Nie wiadomo, czy zdążyła zapalić znicze, zmówić pacierz...

Tym bardziej było to dziwne, że z cmentarza zawieziono ich autokarami na obiad do kasyna. – Nie byłam w stanie niczego przełknąć – dodaje pani Elżbieta.

A potem, niemal biegiem, do stojącego pociągu. Polscy żołnierze prosili, by szybko wsiadać. Jest taki rozkaz...

Pani Elżbieta zapytana, czy chciałaby po tej tragedii jeszcze wrócić do Katynia, odpowiada bez wahania: „Tak".

«« »»

Przed sztumskim gimnazjum zostanie posadzony Dąb Pamięci, poświecony por. Janowi Skóreckiemu. Na liście rozstrzelanych jeńców wojennych NKWD z 27 kwietnia 1940 r. figuruje pod nr 051/1, poz.64, akta nr 4550.

Sztandar dla „dwójki”

Mija 55 rok od powołania w sierpniu 1955 roku Szkoły Podstawowej nr 2 w Sztumie - początkowo z siedzibą przy ulicy Mickiewicza 17, a od 1957 roku tam, gdzie znajduje się do dziś, Reja 15.



Hucznie obchodzono półwiecze szkoły - otwarciem Izby Tradycji, zjazdem absolwentów i nauczycieli, wydaniem okolicznościowej publikacji.

Obecny jubileusz zbiega się z inną ważną rocznicą – 90-leciem plebiscytu na Powiślu. Z tej okazji w nawiązaniu do patrona, którym jest **Maksymilian Golisz**, szkoła otrzyma sztandar.

Maksymilian Golisz (1906-1943) to zasłużony działacz Związku Polaków w Niemczech oraz Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Powiślu. W latach 1928-1932 wspólnie z Janem Boenigkiem zakładał polskie szkoły w Starym Targu, Trzcianie, Waplewie, Postolinie, Dąbrówce Pruskiej, Mikołajkach Pomorskich i Nowym Targu.

Działalność Maksymiliana Golisza upoważnia szkołę do kultywowania tradycji ludzi spod znaku Rodła ze szczególnym uwzględnieniem „Pięciu Prawd Polaków w Niemczech”: Jesteśmy Polakami!, Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci!, Polak Polakowi bratem!, Co dzień Polak narodowi służy!, Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle!

Tegoroczne obchody jubileuszu szkolnego obejmują poświęcenie sztandaru na mszy świętej 16 maja o godzinie 12.30 w kościele św. Anny oraz przekazanie szkole sztandaru 21 maja o godz. 9.30 na uroczystym apelu.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w uroczystościach.

Wnioski do Leadera

Sztumskie Centrum Kultury złożyło 9 wniosków o dofinansowanie w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, oś 4 LEADER.

4 wnioski samodzielnie - „Poprawa funkcjonalności świetlicy we wsi Gronajny”, „Remont i wyposażenie świetlicy wiejskiej w Pietrzwałdzie”, „Feliks Nowowiejski – 90 lat pamięci. Cykl imprez dla uczczenia 90 rocznicy koncertu plebiscytowego Feliksa Nowowiejskiego w Sztumie” i „Twórcze lato – cykl zabaw edukacyjnych i sportowych dla dzieci wiejskich”.

W pozostałych, pisanych wspólnie z klubami sportowymi i stowarzyszeniami, Sztumskie Centrum Kultury jest aktywnym partnerem. Chodzi o w realizację projektów: „Nasza tradycja naszym skarbem” – wspólnie ze Stowarzyszeniem Aktywny Czernin; „Turniej drużyn podwórkowych” z Ruchem Gościszewo oraz Błyskawicą Postolin; „XX Międzynarodowy Sztumski Bieg Solidarności z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja” z LKS Zantyr; „Nie było im łatwo. Cykl imprez upamiętniających patriotyczną aktywność Polaków – 90 rocznica plebiscytu na Powiślu 11.07. 1920 – 11.07.2010” z Towarzystwem Miłośników Ziemi Sztumskiej; „Bogaci w historię” ze Stowarzyszeniem Przystanek Sztumska Wieś.

Odeszli

5 kwietnia zmarł ks. kanonik Stanisław Kalinowski, długoletni proboszcz parafii św. Józefa w Gościszewie.

Urodził się w 1924 roku w miejscowości Grędy. Po ukończonych studiach seminaryjnych 22 czerwca 1952 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem, m.in., w parafiach: Kulesze Kościelne, Sztum. W latach 1960-1999 ks. Stanisław był proboszczem parafii św. Józefa w Gościszewie. W 1992 roku biskup elbląski Andrzej Śliwiński mianował go kanonikiem honorowym Pomezańskiej Kapituły Konkatedralnej w Prabutach. Po przejściu na emeryturę został rezydentem przy parafii Zesłania Ducha Świętego w Malborku, a potem przy parafii św. Mateusza Apostoła w Nowym Stawie.

Ks. Stanisław, major rezerwy, był kapelanem sztumskich środowisk kombatanckich.

Msza święta żałobna w jego intencji została odprawiona w kościele parafialnym w Nowym Stawie. Eucharystię sprawował biskup Józef Wysocki. W imieniu władz samorządowych i sołeckich sołectw należących do parafii: Gościszewa, Uśnic, Koniecwałdu, Gronajn oraz środowisk kombatanckich słowa pożegnania i podziękowania przekazał burmistrz **Leszek Tabor**. Pogrzeb odbył się w kościele parafialnym w Wąsoszu Grajewskim. Został pochowany w grobie rodzinnym na tamtejszym cmentarzu.

27 marca odbył się pogrzeb **Edmunda Wójcika**, wieloletniego nauczyciela historii, członka Koła Łowieckiego Cyranka i Polskiego Związku Wędkarskiego. W latach 70. ub. wieku był dyrektorem sztumskiego Liceum Ekonomicznego i Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

W mszy pogrzebowej w kościele św. Anny uczestniczyli, m.in., pracujący z nim pedagodzy, byli uczniowie, myśliwi i wędkarze. Spoczął na cmentarzu w Kwidzynie.

MAJÓWKA EUROPEJSKA - SZTUM W UNII 2004-2010

1 MAJA

8.00 - Otwarte Zawody Wędkarskie - organizator PZW koło Sztum (Zbiórka na deptaku przy zamku)

Dziedziniec zamkowy

15.00 - Występ uczestników Warsztatów Artystycznych (Pokazy tańca towarzyskiego i współczesnego, zespoły wokalne)

15.30 - I Sztumski Festiwal Talentów (Zaprezentować może się każdy, kto posiada jakiś talent – wokalny, taneczny, gry na instrumencie)

15.30 - Otwarty Plener Malarski „Sztum od Plebiscytu do Unii Europejskiej” (Udział w plenerze bez ograniczeń wiekowych; wyróżnione prace zostaną wyeksponowane w salach wystawowych zamku)

18.00 - Koncert zespołu HALS, gdyńskiej grupy wokalno-kabaretowej

20.00 - Zabawa połączona z dyskoteką - muzyka lat 60.

2 MAJA

12.00 - Turniej szachowy (zamek)

3 MAJA

ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

9.45 - Uroczysta msza św. w kościele św. Anny

11.00 - Przemarsz pod pomnik Rodła

11.15 - Uroczystości rocznicowe i złożenie kwiatów

14.00 - XX Sztumski Bieg Solidarności (ul. Mickiewicza)

Dla najuboższych

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sztumie we współpracy ze Sztumskim Towarzystwem Oświatowym od roku 2005 pozyskuje żywność z Programu PEAD „Dostarczanie Żywności dla Najuboższej Ludności Unii Europejskiej" przekazywanych przez Bank Żywności w Tczewie

W latach 2005-2009 udało się pozyskać i przekazać dla potrzebujących ponad 130 ton żywności, z której skorzystało blisko 500 rodzin (ok. 1700 osób). W tym roku zaplanowano pozyskanie ok. 35 ton produktów spożywczych (mąka pszenna, makaron, kasza jęczmienna, płatki kukurydziane, musli, dania gotowe, krupnik, kawa zbożowa instant, herbatniki, sery, mleko UHT, mleko w proszku, masło, cukier, dżem, syrop owocowy) dla 1150 osób z 350 rodzin. Pierwsze partie żywności rozdzielono w kwietniu.

Do otrzymania żywności z Programu PEAD uprawnione są osoby i rodziny, których dochód -zgodnie z art. 8 ustawy o pomocy społecznej - nie przekracza: 477 zł w przypadku osoby samotnej oraz 351 zł dla osoby w rodzinie. W szczególnie uzasadnionych przypadkach mogą ubiegać się osoby i rodziny, których dochód nie przekracza 150 proc. powyższego kryterium (czyli odpowiednio - 715,50 zł i 526,50 zł). Kryteria dochodowe ustala Rada Ministrów. W 2009 r. zdecydowała ona o zamrożeniu kwot uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. Tak więc od 1 października 2006 r. pozostają one wciąż na tym samym, niezmienionym poziomie. Gmina natomiast jest obowiązana do respektowania przepisów prawa i nie ma możliwości samodzielnego ustalania powyższych kwot.

Więcej informacji na ten temat uzyskać można w siedzibie MGOPS Sztumie, przy ul. Mickiewicza 39, tel. 55 640 63 67, 55 640 63 32, 55 640 63 33.

Lekcja z mazurkiem

Dzieci z klasy pierwszej Szkoły Podstawowej w Czerninie uczestniczyły w bardzo ciekawych zajęciach związanych z tradycjami wielkanocnymi.

Z inicjatywy wychowawczyni **Iwony Gackowskiej** na lekcję zostały zaproszone panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Piękne regionalne stroje i wspaniałe opowieści spotkały się z dużym zainteresowaniem. Panie w sposób prosty i ciekawy opowiadały o tradycjach wielkanocnych naszego regionu - Powiśla oraz prezentowały przepięknie wykonane pisanki. Punktem kulminacyjnym zajęć było wspólne dekorowanie mazurków.



Punktem kulminacyjnym zajęć było wspólne dekorowanie mazurków.

Zajęcia przysporzyły wiele radości dzieciom. - Takie spotkania mają ogromne znaczenie dla poznania kultury i tradycji naszego regionu. Bardzo dziękujemy paniom za tak wspaniałą lekcję – mówi Iwona Gackowska.

Konkurs na nazwę bulwaru

Zapraszamy do udziału w konkursie na nazwę bulwaru nad Jeziorem Sztumskim. Propozycja wybrana przez specjalnie powołaną komisję zostanie oficjalną nazwą tego miejsca.

Główną nagrodą dla zwycięzcy jest bon towarowy AGD / RTV o wartości 1000 zł. Dodatkowymi nagrodami, które zostaną rozlosowane wśród wszystkich uczestników, są 3 bony towarowe o wartości po 500 zł każdy.

W konkursie, który potrwa do 25 czerwca 2010 r. mogą brać udział wyłącznie mieszkańcy miasta i gminy Sztum od 14 roku życia; osoby, które nie ukończyły jeszcze 18 roku życia, wyłącznie za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych.

W Konkursie nie mogą brać udziału pracownicy organizatora oraz członkowie Komisji Konkursowej. Nazwa nie może być związana z osobami żyjącymi. W sytuacji, gdy jednakowe propozycje zostaną nadesłane przez kilku uczestników - w konkursie będzie brała udział nazwa zgłoszona jako pierwsza – decyduje data wpływu kuponu konkursowego do siedziby organizatora.

Każdy z uczestników konkursu zgłasza propozycję nazwy bulwaru na specjalnym kuponie, który jest dostępny na stronie internetowej www.sztum.pl, w punkcie informacji w Urzędzie Miasta i Gminy Sztum, został dołączony do Dziennika Bałtyckiego - dodatek Powiśle oraz do Informatora Miasta i Gminy Sztum.

Kupon konkursowy z propozycją Nazwy należy przesłać za pomocą poczty elektronicznej na adres: konkurs@sztum.pl o treści tematu: BULWAR, tradycyjną pocztą do Urządu Miasta i Gminy Sztum, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum z dopiskiem na kopercie „Konkurs – BULWAR" lub złożyć w punkcie informacji Urzędu Miasta i Gminy Sztum.

Szczegółowy regulamin konkursu znajduje się na stronie www.sztum.pl.

KUPON KONKURSOWY

(data i godzina wpływu kuponu)

Propozycja na nazwę Bulwaru:

.....

Imię i Nazwisko: .....
Adres zamieszkania: .....
Kod pocztowy: ..... - ..... Miejscowość: .....
Telefon kontaktowy ..... Data urodzenia .....-.....-.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Urząd Miasta i Gminy Sztum, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz.U. Nr101 z 2002 r. Poz. 926 na potrzeby konkursu włącznie z publikacją w mediach imienia i nazwiska zwycięzcy Konkursu.
Oświadczam, że jestem świadom, iż przysługuje mi prawo wglądu do moich danych osobowych i ich poprawianie.

Podpis(*) .....

(*)- w przypadku osoby, która nie ukończyła 18 roku życia, wypełnia rodzic lub opiekun prawny

Zabawki poszły w kąt

Dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Na Słonecznej Górce" w Sztumie po raz pierwszy wzięły udział w programie edukacyjnym „Przedszkole bez zabawek".



W grupie czwartej powstała jaskinia z najprawdziwszym smokiem.

Pomysłodawcami tej innowacji pedagogicznej jest para niemieckich pedagogów **Elke Schubert** i **Reiner Strick**. Podbiła ona już Niemcy, Austrię i Szwajcarię, a Unia Europejska nagrodziła tę koncepcję jako jedną z najlepszych w zapobieganiu uzależnieniom w wieku dziecięcym. Program ten ma na celu walczyć z nudą, gdy nie ma gotowych zabawek oraz odciąć dzieci od stereotypów bezsensownych zabawek i odciągnąć od ciągłego korzystania z komputera i oglądania telewizji.

- O tym programie usłyszałam na konferencji dyrektorów zorganizowanej w listopadzie 2009 roku w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie – mówi **Agnieszka Nehring**. - Udało mi się nawiązać kontakt z przedszkolem, które już od pięciu lat z sukcesem go realizuje.

Zarówno nauczyciele, jak i rodzice zostali zapoznani, jakie założenia niesie „Przedszkole bez zabawek" i przystąpiliśmy do realizacji.

Po zakończeniu okresu feryjnego dzieci postanowiły wysłać zabawki przedszkolne... na wakacje. Codziennie przez tydzień wybierały te, którymi już nie chcą się bawić, i odnosiły je do magazynu. W ich miejsce w sali zagościły różnego rodzaju pomysłowe i samodzielnie wykonane przez dzieci. Przedszkolaki wykorzystywały do tego różnego rodzaju materiały zgromadzone przez nauczycieli, np. kartonowe pudła różnej wielkości, kapsle, wstążki, resztki materiałów, sznurki, taśmy, plastikowe butelki, kolorowe papiery, styropian. Dzieci bardzo chętnie zabrały się do pracy i samodzielnie nadawały kształt wymyślonym przez siebie zabawkom, decydowały same co i jak ma wyglądać, a rola nauczyciela ograniczała się do doradzania i pomocy przy stosowaniu taśm i klejów. Powstawały wełniane lalki, fantazyjne roboty, szafki kuchenne, kartonowe samochody.

Rodzice jak zawsze aktywnie włączyli się do działania, organizowali materiały do wykonywania zabawek oraz brali udział w warsztatach zorganizowanych na terenie przedszkola, dzięki czemu w grupie czwartej powstała jaskinia z najprawdziwszym smokiem. W innych grupach powstała scena dla artystów, na której dzieci mogły występować przed kolegami z przedszkola oraz gospodarstwo domowe, gdzie dzieci bawiły się „w dom" i wchodziły w rolę dorosłych.

Realizacja programu okazała się dużym sukcesem; dzieci miały możliwość rozwijania umiejętności organizacyjnych, własnej wyobraźni, sprawności manualnych, nauczyły się współpracy w grupie oraz radości z wykonanych przez siebie zabawek.

- Dawniej dzieci spotykały się na ulicy albo na podwórku, musiały ustalić, w co będą się bawić, kto ma jaką pozycję w grupie, uczyć się rozpoznawania własnych słabości i prosić o pomoc; mimowolnie rozwijały więc fantazję i umiejętności komunikacyjne i społeczne – mówi **Agnieszka Nehring**. - Dziś mają do dyspozycji tyle gotowych zabawek, że nawet nie mają okazji zastanowić się, co tak naprawdę chciałyby robić, jak to osiągnąć i z kim. „Przedszkole bez zabawek" ma dać im taką szansę.

Duże sukcesy małych artystów

Dużo miejsca w codziennej pracy z dziećmi w Przedszkolu Kubusia Puchatka zajmują zabawy plastyczne.

Nauczycielki zdają sobie bowiem sprawę, że takie zajęcia plastyczne spełniają ważną rolę w kształtowaniu osobowości dziecka – poprzez twórczość uzewnętrzniają się emocje, przeżycia, myśli, słowa, prośby, życzenia. Dzieci działając wyrażają siebie, a to wpływa na rozwój umysłowy, doskonali procesy poznawcze: pamięć, wyobraźnię, kształci spostrzegawczość i umiejętność wnikliwej obserwacji. Równocześnie dzięki takim zajęciom budzą się nowe zainteresowania, kształtuje się artystyczna wrażliwość i dbałość o estetykę i kulturę życia codziennego. Zajęcia plastyczne w przedszkolu kształtują również u dzieci poczucie własnej wartości.

Nasze przedszkolaki, oprócz codziennych zabaw plastycznych, uczestniczą od wielu lat w różnorodnych konkursach plastycznych – zarówno o zasięgu lokalnym, jak i krajowym. Bardzo się cieszymy, bo docierają do nas informacje zwrotne od organizatorów ogólnopolskich konkursów o sukcesach naszych przedszkolaków.

Iza Derbich otrzymała drugą nagrodę w konkursie „Mój śniegowy przyjaciel". Również drugie miejsce zajęła **Nadja Tyszyńska** - w konkursie „I leśna zwierzyna i ptaków gromada oczekują pomocy, gdy śniegu napada". Udział w nim wzięło blisko 200 placówek z całej Polski, nadesłano 589 prac. **Weronika Sikorska** została wyróżniona w konkursie plastycznym „Mam przyjaciela psa" i trzecie miejsce uzyskała w rywalizacji pod hasłem: „Szanuj las to nasze wspólne dobro".

Wielkie gratulacje dla małych artystów!

Sześciolatki w podstawówce

Decyzję o rozpoczęciu nauki w szkole przez dziecko sześcioletnie podejmują rodzice, zwracając uwagę nie tylko na to, czy jest ono do tego dojrzałe, ale też czy dana placówka oświatowa została do tego odpowiednio przygotowana.



Nowa świetlica dla sześciolatków dzieli się na dwie części – do działalności artystycznej i zabaw.

Od czerwca ub. roku Szkoła Podstawowa nr 2 w Sztumie rozpoczęła przygotowania do przyjęcia sześciolatków do klasy pierwszej. Do dyspozycji klas I-III zostały przeznaczone pomieszczenia klasowe na trzech kondygnacjach w największym budynku szkoły. Zajęcia klas pierwszych odbywają się na parterze. W czasie wakacji wyremontowano niektóre sale lekcyjne, oddzielając w nich część edukacyjną od kącika zabaw i odpoczynku. Każdy zespół klasowy ma do dyspozycji swoją salę, w której odbywają się zajęcia edukacji zintegrowanej. Każda została wyposażona w podstawowe pomoce edukacyjne – poglądowe, manipulacyjne. Właściwie wyposażona jest salka gimnastyczna przeznaczona tylko dla klas młodszych, w której realizowane są zajęcia wychowania fizycznego w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Uczniowie mogą pozostawić swoje stroje gimnastyczne w szkole. Dzieci z klas młodszych posiadają także swoją salę komputerową. W okresie wakacyjnym zaadaptowano dodatkowe pomieszczenie na potrzeby świetlicy szkolnej, które mieści się na tym samym poziomie, co sale lekcyjne „pierwszaczków". Nowa świetlica dzieli się na dwie części: jedną - ze stolikami do działalności artystycznej (z plasteliną, kredkami, farbami, mazakami, blokami rysunkowymi, kolorowym papierem) lub odrabiania prac domowych (liczydło, patyczki, alfabet ruchomy, wyrazy do globalnego czytania) i drugą – do zabaw na wykładzinie wyposażoną w zabawki, gry edukacyjne, układanki, klocki, puzzle, maskotki i kącik czytelniczy. Klasy młodsze posiadają swoją bibliotekę szkolną z dostosowanymi do ich wieku rozwojowego pozycjami książkowymi i czasopismami.

Sprawdzonym pomysłem okazał się podział budynku klas młodszych na piętra według etapu rozwojowego: parter – klasy pierwsze, I piętro - klasy drugie, II piętro - najstarsza grupa wiekowa, trzecioklasiści. Ponadto, aby zapewnić dzieciom optymalne warunki do prawidłowego rozwoju i poczucie bezpieczeństwa – uczniowie klas pierwszych mają stałą porę posiłku – obiad, na który udają się zawsze pod opieką nauczyciela. Po skończonych zajęciach są sprowadzane do szatni także pod ścisłą opieką wychowawcy lub nauczyciela, który kończy zajęcia w danej klasie.

W szkole oprócz pedagoga i psychologa od roku szkolnego 2009/2010 w wymiarze pół etatu zatrudniony jest logopeda, co ułatwia prowadzenie terapii logopedycznej na terenie szkoły. Uczniowie korzystają z bezpłatnych programów: „Mleko w szkole" i „Owoce w szkole". Dzięki ministerialnemu projektowi Radosna Szkoła w trakcie są zakupy kolejnych pomocy, które uatrakcyjnią zajęcia prowadzone w świetlicy i w sali gimnastycznej. Będą to przestrzenne duże schody piankowe, opony, wałki, megabloki, ponadto kostki manipulacyjne, układanki geometryczne, zestawy konstrukcyjne, klocki i wiele atrakcyjnych gier zręcznościowych oraz dydaktycznych, które sprzyjają ukierunkowaniu zajęć na wszechstronny rozwój dziecka. Wybrano również w otoczeniu szkoły miejsce, które idealnie nadaje się na plac zabaw. W najbliższym czasie zgodnie z procedurami do Ministerstwa Edukacji Narodowej skierowany będzie wniosek o dofinansowanie realizacji projektu. Szkoła Podstawowa nr 2 zmienia się w kolorowy, przyjazny, bezpieczny azyl dla dzieci, w którym prowadzonych jest wiele atrakcyjnych form zajęć pozalekcyjnych, konkursów, spotkań. Każdy rok przynosi kolejne przeobrażenia, pozytywne zmiany dostrzegane przez osoby odwiedzające szkołę. Decyzję o rozpoczęciu nauki w szkole przez dziecko sześcioletnie podejmują rodzice. Powinni wziąć pod uwagę to, czy dziecko jest emocjonalnie dojrzałe, radzi sobie w grupie, jest otwarte, chodziło do przedszkola.

Pierwsze lata życia dziecka decydują o jego rozwoju i dalszych losach. Reforma oświaty stworzyła niepowtarzalną sposobność wykorzystania chłonności młodego umysłu, naturalnej ciekawości świata dziecka, wczesnego odkrywania jego potencjału przez obniżenie wieku szkolnego, czyli momentu, w którym rozpocząć może edukację szkolną, a tym samym wcześniejszy etap życia przedszkolnego. W 2012 roku do szkół trafią, zgodnie z założeniami, wszystkie dzieci sześcioletnie, ale teraz rodzice mogą podjąć decyzję o wcześniejszym posłaniu dziecka do szkoły, o ile tylko uważają, że jest ono gotowe do kolejnego etapu rozwoju. W Szkole Podstawowej nr 2 w Sztumie zorganizowano dzień otwarty, podczas którego rodzice mogli obejrzeć pomieszczenia szkolne: sale lekcyjne specjalnie przygotowane dla klas I, salę gimnastyczną, dodatkową świetlicę. Mogli również wziąć udział w pokazowych zajęciach ruchowych w klasie I c, w zajęciach logopedycznych, a w razie potrzeby porozmawiać ze szkolnym psychologiem. Każdy rodzic otrzymał kartę informacyjną dotyczącą zmian w podstawie programowej, a także kwestionariusz tzw. „diagnozy" sześciolatka, oceniający stan gotowości dziecka do podjęcia obowiązków szkolnych.

Przebijać się musi polskość

W wydawanym po polsku i niemiecku „Orędowniku Powiatowym na Powiat Sztumski" z datą 11 czerwca 1920 ukazało się niezwykle ważne dla mieszkańców rozporządzenie nr 22 Komisji Sojuszniczej dla Rządu i Plebiscytu w Kwidzynie.

Na mocy postanowienia traktatu wersalskiego, wyznaczono termin głosowania na obszarze kwidzyńskim (obejmującym także nasz powiat) na 11 lipca. Od jego wyników zależało, czy poszczególne gminy przypadną Polsce, czy Niemcom.

Kuchnia i polityka

Cofnijmy się o pół roku. W listopadzie 1919 roku Rada Najwyższa ustaliła składy Komisji Międzysojuszniczych, które do czasu przeprowadzenia głosowania miały przejąć władzę na spornych terenach – górnośląskim, olsztyńskim i kwidzyńskim. Hrabia Stanisław Sierakowski, ekspert polskiej delegacji ds. plebiscytu, tak pisał o tym żonie Helenie z Paryża: „Skład Komisji Ententy na teren kwidzyński jest następujący: na czele stoi Włoch, pan Pavia, bardzo bogaty, pochodzenia żydowskiego. Mówi, że chce nam pomagać. (...) Anglik nazywa się Beaumount, homme du monde, wygodny, nie bardzo energiczny, zapewne nie odegra większej roli. Mówił, że będzie nas popierał, o ile można i wierzę, że jest szczery. Francuz, hrabia de Cherisey, jest wybitnie klerykał, raczej realista, średnio inteligentny, wydaje się uparty i obraźliwy. Jako Francuz oczywiście dobrze do nas usposobiony. Japończycy p. Ida i Kato są naturalnie zagadką zupełną. (...) Teraz chodzi o jedną rzecz: ci panowie proszą, żeby się dowiedzieć czy można znaleźć w Kwidzynie albo Malborku 4 domy wygodne z światłem elektrycznym i łazienkami dla czterech komisji oraz biura i pomieszczenia dla urzędników i wojska. Ja podałem im myśl, że lepiej, żeby się umieścili w Malborku, bo tam będzie miejsce po usunięciu wojska. Dla nas by to było korzystne, bo mielibyśmy ich bardziej pod ręką i byliby usunięci spod wpływu urzędników i obywateli pow. suskiego".

Powiat ten, jak zaważał Stefan Żeromski reportażu „Iława – Kwidzyn – Malborg", był na kwidzyńskim terenie plebiscytowym najtrwalszą ostoją niemiecko-pruskiej reakcji, nie dziwią więc te zabiegi. Podobnie jak to, że Sierakowski starał się, aby spełniono prośby Anglika i Francuza, aby sprowadzono im kucharza z Warszawy. Wiadomo, że kuchnia ma wpływ na politykę niebagatelny.

Śmiali się z Włochów

Ostatecznie nie wiemy, jak potoczyły się zabiegi o dbałość podniebienia, ale ostatecznie nie udało się ulokować komisji w Malborku, znalazła się ona w Kwidzynie. Dla jej ochrony i zapewnienia ładu przyjechało na Powiśle 1800 żołnierzy włoskich i pluton francuskich.

Włosi stacjonowali również w Sztumie, w koszarach przy ul. Reja, opuszczonych przez III Batalion 152 Królewsko-Pruskiego Pułku Piechoty Zakonu Niemieckiego. Spotkali się z wrogością nie tylko w naszym mieście, ale i w Kwidzynie. (Pisze o tym Anna Łubieńska w „Moich wspomnieniach z plebiscytu na Warmii"). W czerwcowym „Orędowniku Powiatowym" starosta sztumski - w kulawej polszczyźnie tłumacza - apelował: „Już w mojem obwieszczeniu (...) z 4 marca 1920 zwróciłem uwagę na to, że w kilku wypadkach mieszkańcy powiatu wobec załogi włoskiej niestosownie się zachowywali. Z radością stwierdzam, że w zeszłych miesiącach mi o takowych nowych skargach nie doniesiono, niestety, od kilku dni sprawa inaczej się ma. Z powodu zmiany załogi w Sztumie dawniejsze niestosowności zjawiły się tak, że wołano za załogą włoską lub śmiano się z niej. Co się tyczy takiego zachowania to mogę tylko swoje dawniejsze zdanie wobec takiego zachowania powtórzyć i jak najostrzej ganić i wzywam wszystkich rozumnych obywateli powiatu, zarówno jakiej narodowości, aby w należyty sposób energicznie występowali przeciw swawoli."

Żeromski w Sztumie

W ramach polskiej akcji plebiscytowej 9 maja odbył się w sali sztumskiej Strzelnicy koncert „sławnego rodaka" Feliksa Nowowiejskiego. (Więcej o tym w rozmowie z Wacławem Bieleckim). Kilkanaście dni później na zjazd kółek rolniczych, który stał się polską manifestacją, przyjechali do Sztumu literaci - Stefan Żeromski, Jan Kasprowicz i Władysław Kozicki, przebywający w Kwidzynie.

Po drodze zatrzymali się w Sztumskiej Wsi. Pisze Żeromski: „Idąc od domu do domu, wszczynaliśmy rozmowę z mieszkańcami, którymi są sami Polacy". Dalej opisuje spotkanie z dziesięcioletnią Wilhelminą (imię znaczące – od cesarza Niemiec), której ojciec nie kształci, bo „nauczyciel dręczy dzieci w szkole za polskość. Do ochronki założonej przez panią hrabinę z Waplewa [Helenę Sierakowską – przyp. mój] dziewczynka jest za stara. I tak oto lata przed domem, po drodze i po miedzach. (Co prawda każdy z nas robiłby na jej miejscu to samo, gdyby tak jeszcze raz mógł przeżyć szczęście jej radosnego dzieciństwa!)".

W Sztumie literaci odwiedzili nową ochronkę polską (przedszkole). „Każde dziecko, któreśmy zaczepili, odpowiadało najlepszą polszczyzną". Wcześniej pisarz odnotowuje z radością, że w mieście „niemal wszystkie nazwiska kupieckie mają czysto polskie brzmienie, lub polskie ze zniekształceniem niemieckim". To był jeden z argumentów za żywą ciągle polskością, mocno przemawiający do czytelnika, ale przecież jak wiemy zawodny. W ruchu polskim na Powiślu działało wiele osób o niemiecko brzmiących nazwiskach (np. Schreiber, Klatt) i bywało na odwrót. Wystarczy też spojrzeć na pocztówki Sztumu z tamtego okresu, by przekonać się, że przeprowadzony przez Żeromskiego swoisty plebiscyt szyldów kupieckich nie mógł wypaść tak optymistycznie, jak chciał tego pisarz.

Po powrocie z Malborka do Sztumu („Nie mam tu miejsca na opis gniazda Krzyżaków. Po zwiedzeniu go pozostaje wrażenie nudy i pustki." – zauważa autor „Wiatru od morza", bo reportaż podporządkowany był zgoła innej idei), delegacja uczestniczyła w spotkaniu kółek rolniczych.

Nim się jednak ten zjazd rozpoczął, skorzystaliśmy z chwili czasu, ażeby się udać do Zajezierza. Na przeciwległym od miasta brzegu większego z dwu sztumskich jezior leży w ogrodach ukryty polski dwór, należący do p. Kazimierza Donimirskiego. (...) Krótko zabawiliśmy (...).

Sprostujmy. Dwór należał do Augusta Donimirskiego, który w tym czasie był komendantem polskiej straży plebiscytowej.

Z Zajezierza goście pojechali na spotkanie korowodu kółek rolniczych. „Przewodniczył na koniu tej dziarskiej młodzieży prezes p. Jan Donimirski", dodajmy - właściciel Buchwałdu i Telkwic. A potem...

„Wielka sala miejscowego kasyna ledwie mogła ogarnąć tę część polskiego żywiołu, która na zjazd przybyła". (Obecnie budynek należy do szpitala, a sala pełniła przez lata podobną rolę...). Żeromski dopiero przy tej okazji zauważa, że uczestnicy „inaczej niż wszyscy posługują się naszą mową polską. Jest to język nasiąknięty niemczyzną jak gąbka". To nie zarzut, ale proste stwierdzenie faktu, który następnie się przeradza w niekłamany podziw dla polskiego trwania na Powiślu. Bo - jak pisał we właściwej sobie stylistyce:

Tak to z trudem i mozołem, niby strumień podziemny przez skałę, co drogą naturalną zawaliła sobą, przebijać się musi polskość do ojczystego morza.

Janusz Ryszkowski

Powróćmy do Nowowiejskiego

O plebiscytowym koncercie Feliksa Nowowiejskiego, który odbył się w Sztumie 9 maja 1920 r. oraz sylwetce kompozytora, rozmawiamy z Wacławem Bieleckim.



Pianista i organista Jan Nowowiejski, syn kompozytora i Wacław Bielecki. Zdjęcie wykonane w poznańskiej „Willi wśród róż", którą w 1929 roku zbudował autor „Legendy Bałtyku". Obecnie mieści się tam Salon Feliksa Nowowiejskiego – rodzinne muzeum.

- Jak to się stało, że zainteresował się pan właśnie sztumskim epizodem życia kompozytora?

- Trzeba sięgnąć do lat 70. ub. wieku. Trafiłem wtedy do Sztumu i próbowałem się jakoś określić , zakotwiczyć w tej nowej dla mnie przestrzeni. Sięgnąłem do literatury na temat tego regionu i natrafiłem na książkę Jana Boehma o Nowowiejskim. Opisywał on szczegółowo koncerty, jaki e kompozytor dał w czasie przygotowań do plebiscytu w Kwidzynie oraz Olsztynie, a odnotował jedynie, że był też taki 9 maja 1920 w Sztumie. A że muzyka to moja pasja, postanowiłem czegoś więcej na ten temat poszukać. Boehm powołał się na ogłoszenie w „Gazecie Polskiej dla Powiatów Nadwiślańskich", która wydawana była w Kwidzynie. Wiedziałem, że w Ośrodku Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie są dostępne mikrofilmy egzemplarzy tej gazety. Postanowiłem je przejrzeć, licząc, że znajdę jakąś szerszą relację ze sztumskiego koncertu, na którą nie natrafił Boehm, zresztą bardzo solidny badacz.

- Poszukiwania zakończyły się sukcesem...

- Natrafiłem na sprawozdanie z koncertu, ale ono nie w pełni zaspokoiło moją ciekawość badacza. Za mało tam było informacji. Nie wiemy, jaki był szczegółowy program, jaki chór występował? Może sztumski, prowadzony przez Domachowskiego, a może kwidzyński Lutnia, który w kwietniu wystąpił z Nowowiejskim? Odśpiewano „Rotę"? Prawdopodobnie tak, ale... Postanowiłem poszukać świadków sztumskiego koncertu, ale było już za późno. Jedna z pań, którą wskazano mi jako uczestniczkę, na koncercie nie była, ale twierdziła, że odbył się w hotelu Breslauer obok placu Wolności, „Gazeta Polska..." donosiła, że był w Strzelnicy. Zazdrościłem Alfonsowi Lemańskiemu, który zdołał porozmawiać z członkami kwidzyńskiego chóru, występującymi w 1920 roku...

Koncert Nowowiejskiego w naszym mieście udało mi się w zarysie opisać w artykule drukowanym w książce „Z dziejów Sztumu i okolic", ale sprawa nie jest zamknięta. Ciągle mam nadzieję, że natrafię na jakieś materiały.

- Skąd wzięła się fascynacja kompozytorem „Roty"?

- Pewnie wynika ona z tego, że zamieszkałem na ziemi, która znalazła się w kleszczach dwóch kultur. Co decydowało, że jedni wybierali polską, a inni niemiecką? Fascynuje mnie Wojciech Kętrzyński, który za młodu nosił nazwisko Winkler i się spolonizował. Nowowiejski urodził się na Warmii, w polskiej rodzinie, ale dorastał w innej kulturze, poszedł do szkoły muzycznej przy klasztorze w Świętej Lipce, gdzie był zakaz mówienia po polsku, potem trafił do orkiestry wojskowej w Olsztynie. Za marsz „Pod sztandarem pokoju" otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie kompozytorskim w Londynie i za uzyskane pieniądze mógł studiować w Berlinie. I paradoksalnie biografowie

Koncert plebiscytowy

9 maja, godz. 16.30 *- odsłonięcie popiersia Feliksa Nowowiejskiego na skwerze przy ul. Baczyńskiego.Wystąpienie burmistrza Miasta i Gminy Sztum Leszka Tabora i zaproszonych gości. Koncert Sztumskiej Orkiestry Dętej („Rota", „Marsz pod sztandarem pokoju").*

Godz. 18 - koncert organowy w kościele św. Anny*. Wykonawcy - Jan i Bogna Nowowiejscy.*

Program:

1. J. S. Bach - Toccata d - moll BWV 565 (Bogna Nowowiejska)
2. F. Nowowiejski - Entree solennelle (Jan Nowowiejski)
3. F. Nowowiejski - Elevation op. 2 nr 2 (J. Nowowiejski)
4. F. Nowowiejski - Prelude (J. Nowowiejski)
5. J. Ph. Rameau - Tambourin (B. Nowowiejska)
6. F. Chopin - Preludium e - moll op. 28 nr 4 (B. Nowowiejska)
7. F. Chopin - Preludium h - moll op. 28 nr 6 (B. Nowowiejska)
8. F. Nowowiejski - Marche solennelle (J. Nowowiejski)
9. J. Nowowiejski - „Droga do światła" (J. Nowowiejski)
10. J. Nowowiejski - Fantazja c - moll (J. Nowowiejski)
11. F. Nowowiejski - IV Koncert organowy op. 56 (B. Nowowiejska)
cz. I: Maestoso solenne - Allegro con spirito. Ks. Jan Bosco święty
cz. II: Andantino scherzando. Św. Jan Bosco wśród młodzieży
cz. III: Finale. Resurekcja w kościele ks. salezjanów w Krakowie
12. F. Nowowiejski - Hymn - O Warmio moja miła (J. Nowowiejski)
13. F. Nowowiejski - Rota (J. Nowowiejski)

zgodnie twierdzą, że wyjechał tam jako Niemiec, a wrócił jako Polak. Zetknął się tam z silną Polonią, prowadził polskie chóry. Niemieckie naleciałości językowe pozostały mu do końca życia, było to słychać. Mając dobrą sytuację finansową, ściągnął do Berlina liczne rodzeństwo, które w większości się zniemczyło.

To wszystko współbrzmiało z tym, co obserwowałem w Sztumie. W latach 70. ub. wieku zaczęły się wyjazdy do Niemiec. Pamiętam, że jeden z nauczycieli manifestacyjnie oddał wszystkie polskie odznaczenia i wyemigrował.

- Kłopot z Nowowiejskim polega dziś na tym, że jest kompozytorem zapomnianym...

- To prawda. A był w okresie międzywojennym niezwykle popularny. Opera „Legenda Bałtyku" miała tylko w ciągu roku 50 wykonań, a oratorium „Quo vadis" doczekało się aż ich dwieście w Europie i Ameryce! Ale to było kiedyś. Dowodnie przekonałem się o tym, jak jest dziś z popularnością Nowowiejskiego, gdy chciałem posłuchać jego utworów – nagrań lub na żywo. Pustynia... Zacząłem poszukiwania w archiwach radiowych, bibliotekach muzycznych, instytucjach, które noszą imię Feliksa Nowowiejskiego. Trochę tych nagrań zdobyłem, ale często to fragmenty, nie najlepszej jakości technicznej. Ale jak ktoś jest cierpliwy, to wysłucha... W elbląskiej bibliotece muzycznej, którą prowadziła sztumianka Bogumiła Bruniecka, natrafiłem na prawdziwy skarb. Nowowiejski komponował dużo kościelnej muzyki organowej. Nagrał ją Rudolf Inning z Bremy i jego płyty znalazły się w fonotece elbląskiej.

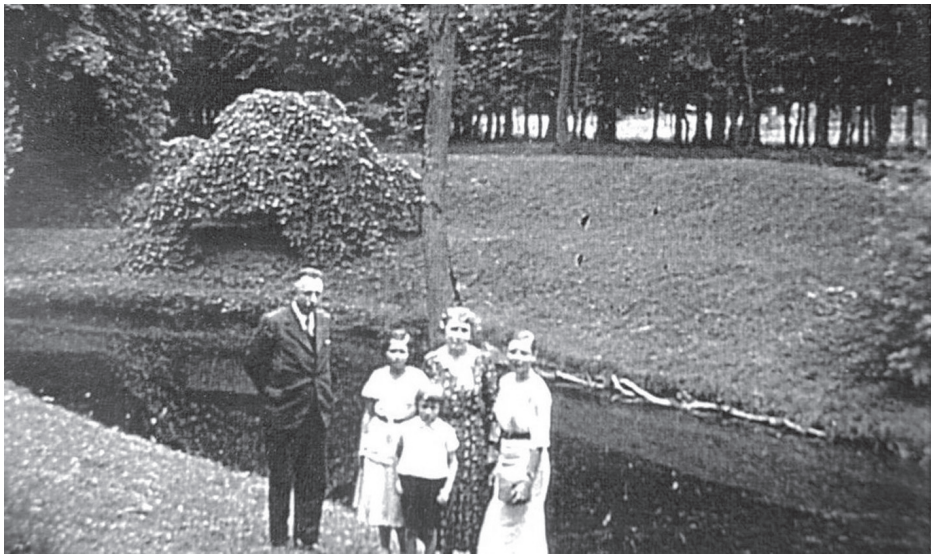
Dwa lata temu pojechałem do Barczewa, rodzinnego miasta Nowowiejskiego, gdzie odbywa się Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej. W regulaminie zapisano, że w repertuarze musi być kompozycja autora „Roty". Impreza trwa trzy dni, połączona jest z sesja naukową, występują zespoły także z zagranicy. Ale ogólnie wykonuje się i nagrywa Nowowiejskiego bardzo rzadko. Ostatnio w Gdańsku nagabnąłem dyrektora Opery Bałtyckiej Marka Weiss-Grzesińskiego, żeby wystawił „Legendę Bałtyku"...

- Skąd wynika brak zainteresowania twórczością kompozytora?

- Moim zdaniem zdecydował charakter jego muzyki. Tematy religijne budziły oczywistą niechęć decydentów w PRL. Nie był przy tym twórcą nowatorskim; to bardzo dobre rzemiosło muzyczne osadzone w tradycji neoromantycznej. Mimo to, a może właśnie dlatego, warto słuchać tej muzyki.

Misja specjalna

W poprzednim numerze opublikowaliśmy pierwszą część reportażu o Stanisławie Donimirskim, honorowym obywatelu Sztumu. Dziś dokończenie.



Zdjęcie wykonane przez Melchiora Wańkowicza podczas jego pobytu w Czerninie – 1935 r. Od prawej - córka pisarza Marta, Wanda Donimirska z dziećmi – Ewą i Stanisławem oraz Kazimierz Donimirski z Ramz Małych.

Profesor uprzedził pana Stanisława, że zostanie wezwany przez kontrwywiad na rozmowę. – Tam będzie taki straszny oficer. Niech się pan nie przerazi – usłyszał jeszcze na zakończenie.

- I wkrótce znalazłem się przed rzeczywiście przerażającym obliczem pułkownika Twerdochlebowa, który bardzo słabo mówił po polsku – wspomina pan Stanisław. - Długo na mnie patrzył spode łba. Wreszcie zapytał, czy mam zamiar pracować w WAT? Potwierdziłem. I na tym się w zasadzie skończyło.

Złożyłem papiery i zostałem przyjęty. Zajmowałem się organizowaniem pracowni dosłownie przez 18 godzin na dobę. W przeddzień rozpoczęcia ćwiczeń ze studentami wracałem do akademika o 10 wieczorem. Czekałem na tramwaj. Widziałem, jak nadjeżdża. I nagle na torach pojawiła się sylwetka człowieka. Został potrącony. Długo czekaliśmy na karetkę, potem tramwaj zawiózł pasażerów tylko do zajezdni. Resztę drogi przebyłem piechotą. W akademiku byłem o 2 w nocy. Wstałem o szóstej i nieprzytomny pojechałem na pierwsze ćwiczenia ze studentami.

Po trzech miesiącach wezwała mnie informacja wojskowa. Znowu wypełniałem ankiety, zadawano mi te same pytania. Myślałem, że na tym się skończy. Któregoś dnia, po przyjściu do pracy, historia się powtórzyła.

Przez osiem godzin byłem maglowany o krewnych za granicą (przyznawałem się tylko do siostry, z którą korespondowałem), o rodziców. Gdy wróciłem, wyglądałem żałośnie. Pocieszył mnie jeden z kolegów: - Niech się pan nie martwi. Albo pana zwolnią, albo dadzą spokój. I miał rację.

Pierwszych miesięcy spędzonym w Wojskowej Akademii Technicznej nie wspominam najmilej. Mój przełożony nie pozwalał mi w wolnych chwilach przygotowywać się do czekającego mnie magisterium, znajdował za to najrozmaitsze zajęcia, np. przy konserwacji maszyn. Dostaliśmy w ramach reparacji wojennych m.in. urządzenie do badania wytrzymałości tworzyw sztucznych. Dwa lata później, gdy je uruchamialiśmy, okazało się, że Niemcy dokonali sabotażu. Uszkodzili jeden element i maszyna była bezwartościowa.

W latach pięćdziesiątych ub. wieku ukazały się artykuły szkalujące moją rodzinę, bezpodstawnie zarzucające jej współpracę z Niemcami. Były to ataki jednego z byłych działaczy polonijnym na Powiślu, który zaczął robić karierę polityczną jeszcze przed wojną. Myślałem, że wiadome służby zajmą się mną po raz kolejny. Być może jednak tego nie czytali, bo dano mi spokój.

Dr Stanisław Donimirski związał się z WAT na całe zawodowe życie. Od lat zbiera pamiątki rodzinne, wszelkie materiały jej poświęcone, spisuje rodową historię. To jego misja specjalna. (...)

(1999)

Nie utonąć w śmieciach

Na terenie miasta i gminy Sztum prowadzona jest selektywna zbiórka tworzyw sztucznych, makulatury i szkła.

Odpowiednie pojemniki ustawione są przez działające w imieniu gminy Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Oprócz tego działają jeszcze cztery inne prywatne firmy, które odbierają odpady komunalne, ale tylko jedna z nich prowadzi selektywną zbiórkę odpadów tworzyw sztucznych.

W ramach świadczonych usług wywozu odpadów PWiK zapewnia własne pojemniki i kontenery służące do ich gromadzenia. Pomysł selektywnej zbiórki surowców powstał jako jeden z możliwych sposobów na zmniejszenie ilości odpadów na składowisku w Nowej Wsi oraz przedłużenie jego żywotności. Prowadzenie tego systemu napotyka na spore trudności organizacyjne. Brak wystarczającej liczby punktów zbiórki, segregacji, za mała liczba pojemników oraz rzadka częstotliwość odbioru segregowanych odpadów z punktów do tego przeznaczonych przez firmę przewozową.

Realizacja selektywnej zbiórki odpadów w mieście jest zadaniem trudnym. Jest to praca wymagająca stałego zaangażowania w jego realizację zarówno ze strony władz miasta, mieszkańców i firm, zajmujących się jego obsługą. Napotykane trudności wynikają często z niewłaściwego podejścia osób korzystających z pojemników, ponieważ systematycznie do punktów przeznaczonych na surowce wtórne podrzucane są inne odpady.



Osobne pojemniki na szkło, makulaturę, tworzywa sztuczne pozwalają na segregowania odpadów.

Wymaga to zmiany podejścia społeczeństwa w celu uzyskania prawidłowego funkcjonowania systemu zbiórki, którego wymierną korzyścią jest odbiór surowców przeznaczonych do dalszego recyclingu. Dlatego też powodzenie zadania związanego z segregacją odpadów zależy przede wszystkim od obudzenia w ludziach wewnętrznej, prawidłowej potrzeby segregowania odpadów powstających w gospodarstwach domowych, wyrobienia stałego nawyku, a następnie skutecznego, efektywnego sposobu spełniania tej potrzeby.

Zachęcamy mieszkańców poszczególnych miejscowości do sumiennego wypełniania obowiązku związanego z prawidłową segregacją surowców wtórnych.

Apel do mieszkańców

Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów.

Wynika to z Art. 124 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880 ze zm.). Zakaz ten obejmuje wskazane obiekty a adresatem zakazu jest każdy, nie tylko właściciel lub posiadacz nieruchomości na której znajdują się wskazane obiekty. Podkreślić należy, że zakaz ma charakter przyrodniczy a nie przeciwpożarowy. Chodzi o ochronę życia biologicznego w tych miejscach a nie o ochronę przed pożarami, aczkolwiek skutkiem wypalania może być pożar lub jego niebezpieczeństwo. Sankcje w tym zakresie regulowane są w kodeksie wykroczeń. Zakaz ten obowiązuje przez okres całego roku kalendarzowego.

Akcyza wraca do rolników

W marcu rolnicy złożyli w urzędzie 102 wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego, wykorzystywanego do produkcji rolnej, na kwotę 244775,46 złotych. Musieli przy tym przedstawić faktury VAT (lub ich kopie) stanowiące dowód zakupu od 1 września 2009 r. do 28 lutego 2010 r. Pieniądze będą wypłacane w maju.

W tym roku stawka zwrotu części podatku akcyzowego na 1 litr zakupionego oleju napędowego wynosi 0,85 zł. Maksymalny limit zwrotu podatku akcyzowego na 1 ha użytków rolnych wynosi 73,10 zł.

Komu przysługuje zwrot?

Zwrot podatku przysługuje producentowi rolnemu. Za takiego uważa się osobę fizyczną, osobę prawną, lub jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, będącą posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym.

W przypadku gdy grunty gospodarstwa rolnego stanowią przedmiot posiadania samoistnego i posiadania zależnego, zwrot podatku przysługuje posiadaczowi zależnemu. Gdy grunty gospodarstwa rolnego stanowią przedmiot współposiadania, zwrot podatku przysługuje temu współposiadaczowi, w stosunku do którego pozostali współposiadacze wyrazili pisemną zgodę.

Pisemna zgoda nie dotyczy współmałżonków.

Kiedy starać się o zwrot?

Zwrot będzie następował w kwocie nieprzekraczającej równowartości stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku akcyzowego do 1 litra oleju napędowego, maksymalnego zużycia oleju napędowego w wysokości 86 litrów na 1 ha użytków rolnych oraz powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego, określonej w ewidencji gruntów i budynków według stanu na 1 kwietnia danego roku, z wyłączeniem:

1. gruntów, na których zaprzestano produkcji rolnej;
2. gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza.

Kolejny termin składania w urzędzie miasta i gminy wniosków o zwrot części podatku akcyzowego to 1 - 30 września 2010. Należy dołączyć faktury VAT za olej napędowy zakupiony w ciągu 6 miesięcy od złożenia wniosku (czyli od marca do sierpnia br.).

Wypłata nastąpi w listopadzie przelewem na rachunek bankowy.

Zdobywca biegunów u „diabelników”

19 marca po obrzędzie pożegnania zimy uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Piekle czekali na jeszcze jedno bardzo ważne wydarzenie. Już od dłuższego czasu z niecierpliwością oczekiwali na przybycie Marka Kamińskiego – znanego podróżnika i zdobywcy biegunów, który kajakiem pokonywał Wisłę i tego właśnie dnia miał przepływać w okolicy Piekła.

Celem ekspedycji będącej pierwszą częścią projektu Fundacji i Instytutu Marka Kamińskiego „Szlak Wisły” było zwrócenie uwagi Polaków na Wisłę. - W dorzeczu Wisły znajduje się ponad połowa powierzchni Polski. Chciałbym pokazać, jak wielki skarb mamy w samym sercu Europy, i jak można z tego potencjału skorzystać – mówił Marek Kamiński przed wyruszeniem na zimowy spływ kajakiem.

Na widok zbliżającego się podróżnika uczniowie rozwinęli specjalne powitalne transparenty i zaczęli śpiewać piosenkę o Wiśle. Podróżnik podpłynął do brzegu i ze wzruszeniem przywitał się z dziećmi. Wszyscy serdecznie powitali go w Piekle i gorąco prosili o odwiedzenie szkoły po zakończeniu ekspedycji. Pan Marek obiecał, że przyjedzie. Wieczorem na stronie www.marekkaminski.com uczniowie i nauczyciele mogli obejrzeć film ze spotkania nagrany przez pana Kamińskiego, który każdy dzień relacjonował w swoim dzienniku ekspedycji oraz przeczytali bardzo miłe słowa o spotkaniu.

„Na trasie spotkałem mnóstwo ludzi. Największe wrażenie wywarły na mnie dzieci ze szkoły w Piekle. Dzieci z dwóch szkół stały po obu stronach rzeki i wołały mnie: przypłyń do nas. Zaśpiewały również bardzo fajną piosenkę. Nie pamiętam jej całej, ale bardzo proszę jeśli to czytacie przyślijcie mi te słowa, a może nagranie tej piosenki. Piosenka jest super. Słowa piosenki zaczynały się tak: My jesteśmy diabelniki i dbamy o środowisko... Nie pamiętam:) Chciałbym ją jeszcze raz usłyszeć. Potem podpłynąłem trochę pod prąd na drugą stronę rzeki. Tam czekała na mnie druga szkoła. Spotkanie z młodzieżą sprawia mi największą radość. Daliście mi dużo energii i radości. Pozdrawiam Was serdecznie!”



Uczniowie zaprosili Marka Kamińskiego do odwiedzenia szkoły w Piekle.

Zanim wytniesz - przeczytaj

Zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody w rozdziale IV Gmina ma obowiązek dbać, ochraniać zieleń i zadrzewienia.

To na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek utrzymania zadrzewień w taki sposób, aby nie powodowały one żadnej uciążliwości bądź zagrożenia dla osób i mienia. Każdy właściciel winien przestrzegać przepisów wynikających z tej ustawy oraz zasady prawidłowej pielęgnacji rosnących zadrzewień w obszarze jego gospodarstwa domowego. Na dokonanie całkowitej wycinki drzew, krzewów właściciel nieruchomości na której znajduje się zadrzewienie jest obowiązany uzyskać stosowne zezwolenie od burmistrza, wójta danej gminy. Z wnioskiem o wydanie decyzji może wystąpić wyłącznie posiadacz nieruchomości, na której rośnie zadrzewienie, a w przypadku gdy nie jest on właścicielem, winien uzyskać jego zgodę. Za działanie bezprawne polegające na samowolnej wycince zadrzewień ponosi się odpowiedzialność prawną. Jest to związane z wymierzeniem administracyjnej kary pieniężnej. Kara ta dotyczy również sytuacji, gdzie następuje zniszczenie drzew lub krzewów spowodowane niewłaściwym wykonaniem robót, które mogą być przyczyną utraty żywotności zadrzewień bądź niemożności odtworzenia korony drzewa. Termin ten oznacza, że drzewo należy uznać za zniszczone mimo zachowania żywotności, jeżeli odtworzenie korony drzewa jest już niemożliwe. Czas dokonywania wycinki drzew i krzewów z terenów posesji możliwy jest od 15 października do 31 marca każdego roku. Na wycinkę drzew, które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia, życia i mienia nie ma obowiązujących terminów, czyli można to wykonywać z chwilą zgłoszenia i uzyskania decyzji.

Wzory wniosków na wycinkę drzew są do pobrania w pokoju nr 57/58 na II piętrze (Ochrona Środowiska) oraz w Punkcie Informacji na parterze Urzędu Miasta i Gminy w Sztumie. *Cdn.*

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Został skradziony ławo-stół dębowy, stojący przy ścieżce pieszo-rowerowej wzdłuż brzegów Jeziora Sztumskiego.

Gmina poniosła stratę w wysokości ok. 2,5 tys. zł, ale szkodę ponieśli także spacerowicze.

Ten rodzaj małej architektury miał służyć wszystkim mieszkańcom, którzy korzystają z aktywnego wypoczynku, spacerując wokół jeziora. Miało być to miejsce służące do rekreacji i spędzania wolnego czasu na łonie przyrody.

Zwracamy się z apelem do mieszkańców o pomoc w odnalezieniu sprawców kradzieży i dewastacji tego miejsca.

Informacje przyjmowane są pod numerami telefonów - 601 218 578, 55 640 6341 (straż miejska), można też przekazać je policji.

Zapewnia się anonimowość.

Opowieść o kobiecie

W salach zamkowych odbyła się prapremiera nowego spektaklu Grupy Teatralnej Shuflada „Boski diable".



W folderze towarzyszącym przedstawieniu czytamy: „To hołd złożony kobiecie. Bo może jest ona niezdecydowana, wiecznie rozmarzona, z głową w chmurach, ma motyle w brzuchu, bo się zakochała, albo właśnie pała rządzą zemsty, bo „on ją rzucił dla innej", roztkliwia się nad gołębiem, co ma złamane skrzydło; każe mu stać pod domem na deszczu, bo on zapomniał o jej urodzinach. Jest czuła, nieczuła, zapomniała kupić proszk a za to w lodówce stoi pięć przecierów pomidorowych. To wszystko razem i każde z osobna jest tak fascynujące, że spróbujemy o tym Państwu opowiedzieć..."

Ta opowieść – przetkana tekstami **Jerzego Jurandota** i piosenkami od lat 20 ubiegłego wieku, po utwory współczesne - udała się Shufladzie znakomicie, a zgromadzona na zamku publiczność długo oklaskiwała artystów na stojąco!

W spektaklu wystąpili: **Krzysztof Chudzik**, **Natalia Focklem**, **Julia Hałuszczak**, **Violetta Jankowiak**, **Agata Maziarz**, **Magdalena Owsiana**, **Dominika Piotrowska**, **Joanna Piotrowska**, **Karolina Wenskowska** i **Karolina Wojciechowska**.

Scenariusz i reżyseria - **Violetta Jankowiak**, scenografia - **Alicja Bartnicka**, nagłośnienie - **Piotr Stefanowicz**, oświetlenie - **Łukasz Zwoliński**.

Na zdjęciu: Grupa Teatralna Shuflada wkrótce wystąpi przez publicznością partnerskiego miasta Ritterhude.

Po angielsku i niemiecku

W Szkole Podstawowej nr 2 w odbył się konkurs gminny piosenki angielskiej i niemieckiej.



Klaudia Barnaś, Monika Ruszkowska, Michaela Kiełbasa, Marta Ciborowska i Ola Tomczyk wykonały piosenkę Michaela Jacksona.

Szkołę Podstawową w Piekle reprezentowały dwa zespoły pięcioosobowe oraz duet. Zespół klas młodszych w składzie: **Monika Lewandowska**, **Grzesiu Gościniak**, **Justyna Stępak**, **Karolina Domańska** i **Weronika Owczarczyk**, przygotowany przez nauczycielkę języka niemieckiego **Marię Nawojczyk-Dornig**, piosenką „Das Piratenlied" wyśpiewał I miejsce. Duże brawa zebrały również **Klaudia Barnaś**, **Monika Ruszkowska**, **Michaela Kiełbasa**, **Marta Ciborowska** i **Ola Tomczyk**, które wykonały znaną piosenkę Michaela Jacksona „We are the World". Dziewczynki przygotowały ten utwór wspólnie z nauczycielką języka angielskiego **Moniką Noworacką**.

Po powrocie do szkoły wykonawcy i opiekunowie zebrali wiele gratulacji od koleżanek i kolegów oraz wszystkich nauczycieli.

- Jestem bardzo dumna z uczniów i gratuluję ich opiekunom, którzy prowadząc lekcje w klasach łączonych tak często przyjeżdżają z różnych konkursów z najwyższymi laurami – mówi **Danuta Markowicz**, dyrektor szkoły.

Spotkanie z historią

Towarzystwo Miłośników Ziemi Sztumskiej zorganizowało interesujące spotkania - z Andrzejem Czaplińskim i Mieczysławem Haftką.

Andrzej Czapliński to dyrektor Gminnego Domu Kultury w Starym Dzierzgoniu. To właśnie on spopularyzował „kamienie Wilhelma", będące nie tylko ciekawym przyczynkiem do dziejów łowiectwa, ale także atrakcją turystyczną zachodniej części naszego powiatu. W obfitujących w grubą zwierzynę lasach pod Prakwicami polował często cesarz Niemiec, a w miejsca, w których padały rogacze (strzelał zazwyczaj z podpórki, bo miał niesprawną rękę) oznaczano kamieniami ze stosownymi napisami.

Pan Andrzej, którego pasją jest myślistwo, opowiadał, jak zwykle zresztą, ze swadą i znajomością tematu. Chętni mogli otrzymać gratis wydaną przez niego publikację o kamieniach cesarza Wilhelma.

Kolejnym gościem towarzystwa był **Mieczysław Haftka**, ceniony archeolog, prowadzący badania także na terenie naszego powiatu (m.in. zbadał i opisał naukowo grodzisko w Węgrach), emerytowany wicedyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku. Znakomitą okazją do spotkania z miłośnikami przeszłości była wydana właśnie nakładem gdańskiego Marpressu książka Haftki „Zamki krzyżackie. Dzierzgoń – Przezmark – Sztum". Autor określił swoją publikację jako „szkice z dziejów", przybliżając czytelnikowi trzy zamki od strony przemian architektonicznych, naświetlił niejako przy okazji zmieniające się tło polityczne i kulturowe.

Długa kolejka, jaka ustawiła się po książkę i autograf autora, świadczyła dobitnie, jak potrzebna była ta publikacja. Wiedza o zamkach w Dzierzgoniu i Przezmarku jest niewielka.

Jak informuje **Andrzej Lubiński**, prezes TMZS, zaproszenie na następny wykład przyjął prof. **Grzegorz Białuński**, zajmujący się m.in. rodami pruskimi. Stosunkowo niewiele wiemy o pruskich mieszkańcach Pomezanii, po których pozostały ślady w nazewnictwie, np. Parlety.

URZĄD MIASTA I GMINY W SZTUMIE

Burmistrz Miasta i Gminy Sztum	Leszek Tabor	64-06-301
Z-ca Burmistrza	Alicja Podlewska	64-06-302
Przewodniczący Rady Miejskiej	Czesław Oleksiak	64-06-388
Sekretariat Urzędu Miasta i Gminy	Malwina Wiśniewska	64-06-301 64-06-302

REFERAT OGÓLNO-ORGANIZACYJNY

SEKRETARZ MiG	Antoni Downarowicz	64-06-320
Biuro Rady	Czesława Jaźwińska	64-06-308
Biuro Informacji Urzędu	Angelika Pyzik	64-06-303 fax 64-06-300
Kadry	Małgorzata Draganek	64-06-385
Organizacja Urzędu	Joanna Siebert	64-06-321
Informatyk Urzędu	Tomasz Zasadzki	64-06-322

REFERAT PROGRAMÓW POMOCOWYCH, WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ I ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

KIEROWNIK	Daria Mietlewska-Dura	64-06-393
Pozyskiwanie środków pomoc. Z-ca Kierownika	Ewa Ruczyńska	64-06-387
Współpraca z org. pozarządowymi	Mariola Prądzyńska	64-06-383
Rozliczanie projektów i środków pomocowych	Gabriela Smolińska	64-06-307

REFERAT FINANSOWO-BUDŻETOWY

SKARBNIK MiG	Danuta Wiatrowska	64-06-317
Księgowość budżetowa	Teresa Zgubińska, Wanda Grabowska	64-06-392
Księgowość budżetowa	Barbara Kara	64-06-338
Księgowość budżetowa	Maja Gejda, Monika Rosińska, A. Szymańska	64-06-311
Płace	Helena Stefańska	64-06-306

REFERAT PODATKOWY

KIEROWNIK	Iwona Sanewska	64-06-337
Wymiar podatku - miasto	Sylwia Kubacka	64-06-335
Windykacja należności	Aleksandra Połuszańczyk	64-02-336
Windykacja należności	Małgorzata Surdyka	64-06-226
Windykacja należności	Barbara Albrecht-Politowska	64-06-228

REFERAT GOSPODARKI KOMUNALNEJ I SPRAW OBYWATELSKICH

KIEROWNIK	Mieczysław Kłopotowski	64-06-315
Z-ca Kierownika	Bożena Falkowska	64-06-381
Ewidencja działalności gospodarczej	Regina Lukas	64-06-314
Rolnictwo i sprawy sołeckie Aktywizacja obszar. wiejskich i inf. techniczna	Grażyna Żołędowska Daria Wojtaś	64-06-316
Ochrona środowiska	Marcin Lipiński	64-06-389
Sprawy wojskowe	Halina Cymerys	64-06-319
Ewidencja ludności	Halina Koszalińska	64-06-325
Dowody osobiste	Małgorzata Grzyb	64-06-373

REFERAT INWESTYCJI I ROZWOJU

KIEROWNIK	Ewa Zieliński-Wójtowicz	64-06-323
Zamówienia publiczne p.o. Z-cy Kierownika	Teresa Wasielewska	64-06-363
Zamówienia publiczne	Elżbieta Oblotzka	64-06-363
Inwestycje gminne	Lidia Ruszała	64-06-390
Inwestycje gminne	Joanna Stopa	64-06-390
Dodatki mieszkaniowe	Teresa Truskawa	64-06-372
Sprawy lokalowe	Krzysztofa Parafiniuk	64-06-396

REF. GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI I PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

Kierownik	Agnieszka Topolewska-Reksa	64-06-379
Sprzedaż nieruchomości p.o. Z-cy Kierownika	Halina Tymoszuk	64-06-362
Gosp. nieruchomościami	Justyna Paprocka	64-06-368
Gosp. nieruchomościami	Iwona Wyżykowska	64-06-324
Podziały geodezyjne	Beata Tritt	64-06-324
Planowanie przestrzenne i budownictwo	Dariusz Kumuda	64-06-390

USC

KIEROWNIK	Sabina Jabłońska-Janus	64-06-382
Z-ca kierownika	Marzanna Moneta	64-06-326
Administracja USC	Marta Modrzewska	64-06-326

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych	„KROKUS"	64-06-342
STRAŻ MIEJSKA	Wojciech Bednarski, Jacek Szymański	601-218-587 64-06-341
OSP	Roman Markowicz	64-06-384

Miejsko Gminny Zespół Oświaty

Dyrektor	Katarzyna Krzyżykowska	64-06-313
Sekretariat, Kadry	Paulina Wiatrowska, Beata Łęgowska	64-06-327
Stypendia	Kamila Trafalska	64-06-327
Gł. Księgowa	E. Antoniszewska	64-06-377
Księgowość	S.Wiśniewska, L. Żurawska, B. Kardaś	64-06-312
Sprawy budowlane	W. Nowakowski	64-06-309
Płace	R. Aniszewska, K. Jasińska	64-06-310

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

Dyrektor	Sylwia Mackiewicz	64-06-334
Sekretariat	Grażyna Długoń	64-06-369
KASA Gł. Księgowa	J. Barnaś A. Dziekan	64-06-331
Księgowość	M. Borowska	64-06-331
Pracownicy socjalni	A.Chmielewska, J. Pobran, L. Langowska	64-06-332
Pracownicy socjalni	S. Fulara, I. Meller, K. Ostolska	64-06-333
Pracownicy socjalni	M. Kozłowska, J. Łukasik, A. Anders	64-06-367
Świadcz. pomocy społ.	A. Juszczak-Mosiewicz, N. Walczykowska	64-06-563
Świadczenia rodzinne	A. Rutkowska, T. Bieniek	64-03-430
Świadczenia rodzinne	J. Majczyna, E. Krupińska	64-06-351
Środowiskowy Dom Samopomocy - Czernin	J. Dembińska, H. Petryk, K. Lamek, B. Sokół	64-06-348
Sprawy org.-infom.	M. Wohlert	64-06-360

Rozkład jazdy autobusów Rydwan

Kierunek			Sztum Plac Wolności												
Mikołajki Pomorskie		Dni pracujące	05:00	05:50	06:50	07:56	09:10	10:35	11:30	12:55	15:30	17:00	18:05	18:50	20:40
		sobota	05:00	06:55	09:10	10:50	12:30	14:10	17:00	18:50					
		niedziela	08:00	12:00	15:30	18:00									
Stary Targ		Dni pracujące	05:05	06:30	06:55	08:00	09:35	10:31	12:10	13:40	14:50	16:20	18:15	19:45	22:35
		sobota	06:30	08:00	10:05	11:45	13:30	15:00	15:55	17:55	19:40	21:15	22:35		
		niedziela	06:30	10:00	13:50	15:55	19:45								
Kwidzyn przez Ryjewo	Kościuszki	Dni pracujące	05:00	06:00	07:05	08:00	10:45	11:25	12:50	13:10	14:25	15:30	16:30	18:50	21:00
	Lotnicza		14:25												
	Miłosna		05:00	12:50	20:50										
	Kościuszki	sobota	05:00	08:00	10:45	12:50	16:30	18:50	21:00						
	Miłosna		05:00	12:50	21:00										
	Miłosna	niedziela	05:00	12:50	21:00										
Kwidzyn przez Straszewo	Kościuszki	Dni pracujące	04:50	08:45	10:00	12:50	16:45	20:50							
	Miłosna		04:50	12:50	20:50										
	Miłosna	sobota	04:50	12:50	20:50										
Dąbrówka Malborska		pracujące	07:49	12:10	16:51										
		sobota	07:49												
Szropy		pracujące	06:55	12:10	16:20	16:51									
		sobota	08:00	15:55											
		niedziela	10:00	15:55											
Waplewo Wielkie przez Pietrzwałd		Dni pracujące	07:55	15:10											
Piekło		pracujące	07:02	12:50	16:05	18:10									
		sobota	07:02												
Malbork PKP		Dni pracujące	05:35	05:56	06:19	06:59	07:20	07:45	07:51	08:34	08:40	09:25	09:50	10:19	11:09
			11:14	12:06	12:39	13:16	13:43	14:14	14:49	14:59	15:19	15:59	16:15	16:24	16:52
			17:16	17:40	17:51	18:44	19:30	20:09	20:12	20:14	21:20	21:41	22:56	22:59	23:04
		sobota	05:35	06:59	07:09	07:50	08:40	08:56	09:25	09:50	10:34	11:30	13:10	13:59	14:09
			14:50	14:59	15:29	16:51	17:40	17:52	18:24	19:30	20:09	20:12	22:56	22:59	23:04
		niedziela	06:59	08:40	10:56	12:40	14:19	14:59	16:15	16:51	18:40	20:14	22:59		

Dyżury aptek

1.05. św. Anna	16.05. św. Anna
2.05. Strywald-Nova	17.05. Strywald-Nova
3.05. Centrum	18.05. Centrum
4.05. Alfa	19.05. Alfa
5.05. Medicus	20.05. Medicus
6.05. św. Anna	21.05. św. Anna
7.05. Strywald-Nova	22.05. Strywald-Nova
8.05. Centrum	23.05. Centrum
9.05. Alfa	24.05. Alfa
10.05. Medicus	25.05. Medicus
11.05. św. Anna	26.05. św. Anna
12.05. Strywald-Nova	27.05. Strywald-Nova
13.05. Centrum	28.05. Centrum
14.05. Alfa	29.05. Alfa
15.05. Medicus	30.05. Medicus
	31.05. św. Anna

Św. Anny, ul. Galla Anonima 12, tel. 55 2775050
Strywald-Nova, pl. Wolności 26, tel. 55 2772209
Centralna, ul. Mickiewicza 50, tel. 55 2476792
Alfa, ul. Sienkiewicza 10, tel. 55 2772712
Medicus, Morawskiego 1, tel. 55 2773795

Rozkład jazdy autobusów Latocha

SZTUM, PL. WOLNOŚCI - MALBORK

Dni powszednie: 4:27 5:15 6:09 6:52 7:41 8:22 9:08 10:02 10:42 11:28 12:13 12:58 13:38 14:28 15:32 16:07 16:52 17:30 18:22 18:58 19:42 20:28 21:11 22:11 23:03

Soboty: 5:15 6:09 6:52 7:41 8:22 9:09 10:01 10:37 11:21 12:07 12:56 13:38 14:18 15:12 16:12 16:38 17:35 18:03 19:03 19:31 21:11 22:58

Niedziele i święta: 7:13 8:38 10:03 11:41 13:03 14:36 16:03 17:41 19:23 20:53 23:03

SZTUM, PL. WOLNOŚCI - SZTUMSKIE POLE

Dni powszednie: 5:46 6:46 7:43 8:41 9:46 10:46 11:42 12:52 13:47 14:47 15:47 16:47 17:56 19:01 19:56 20:56 21:47

Soboty: 5:51 6:46 7:51 8:41 9:52 10:46 11:42 12:52 13:47 14:52 15:47 16:56 17:56 19:01 19:56 20:56 21:55

Niedziele i święta: 6:46 7:51 8:41 9:52 10:46 11:42 12:52 13:47 14:52 15:47 16:56 17:56 19:01 19:56 20:56 21:55

SZTUM, PL. WOLNOŚCI - NOWY TARG

Dni powszednie: 6:12 7:07 8:08 8:59 10:12 11:07 11:58 13:13 14:13 15:13 16:10 17:12 18:23 19:22 20:17 21:13 22:13

Soboty: 6:12 7:17 8:08 9:13 10:12 11:07 11:58 13:13 14:13 15:13 16:10 17:12 18:23 19:22 20:17 21:13 22:13

Niedziele i święta: 7:17 8:08 9:13 10:12 11:07 11:58 13:13 14:13 15:13 16:10 17:12 18:23 19:22 20:17 21:13 22:13

Równy start

Od 19 do 22 kwietnia trzy grupy uczniów szkół podstawowych uczestniczyły w wyjazdach edukacyjnych w ramach zajęć pozalekcyjnych z języka angielskiego i niemieckiego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wszystko to za sprawą projektu WND-POKL.09.01.02-22-164/08„Równy start w przyszłość". Jest on współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Uczniowie odwiedzili Bibliotekę Brytyjską w Gdańsku, gdzie obejrzeli film oraz zapoznali się z anglojęzyczną literaturą dla dzieci. Biblioteka Brytyjska działa pod patronatem Uniwersytetu Gdańskiego i współpracuje z British Council - instytucją promującą język angielski, kulturę i edukację Wielkiej Brytanii. Oferta biblioteki skierowana jest do wszystkich, którzy chcieliby lepiej poznać język, historię i literaturę brytyjską.

W programie wyjazdu był też spacer po Starym Mieście w celu sprawdzenia umiejętności językowych i nabycia nowych. Z wyjazdu uczniowie sporządzili informację w formie reportażu na stronę internetową lub gazetki szkolnej. Wraz z opiekunami mieli zapewniony bezpłatny posiłek.

Spytaliśmy jednego z opiekunów wyjazdu o wrażenia.

- Wyjazdy edukacyjne są doskonałym sposobem nauki. Wzbogacają ofertę edukacyjną szkoły i są dla dzieci ulubioną formą przyswajania wiedzy. Bardzo ważne jest poznanie kultury kraju nauczanego języka, co udało nam się zrobić podczas wyjazdu – mówi **Sławomir Wiechowski**, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sztumie.

Torebki na psie odchody

Posprzątaj po swoim psie i przyłącz się do akcji „Stop psim kupom!"

Psie odchody na skwerach, placach czy ulicach to problem natury estetycznej i poważne zagrożenie epidemiologiczne. Stwarzają zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia człowieka. Do najczęściej wywoływanych przez psie odchody chorób należą odzwierzęce inwazje pasożytnicze, takie jak toksokaroza czy bąblowiec. Na choroby te narażone są przede wszystkim dzieci bawiące się na trawnikach i w piaskownicach.

Na terenie całego miasta obowiązuje obowiązek utrzymania i czystości, a w szczególności niezanieczyszczania terenów ogólnie dostępnych psimi odchodami. Doraźnie każdy właściciel czworonoga winien posprzątać po swoim pupilu. W maju gmina Sztum przeprowadzi akcję nieodpłatnego rozdawania torebek papierowych, które mają służyć do zbierania psich kup. Towarzyszyć jej będzie kampania edukacyjna z udziałem najmłodszych dzieci – przedszkolaków w myśl zasady: czym skorupa za młodu nasiąknie to Jaś będzie wiedział, że psie kupki należy sprzątać.

W regulaminie, który jest załącznikiem do uchwały Rady Miejskiej w Sztumie, są opracowane szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy. A w paragrafie 31 tejże uchwały prawa miejscowego wyraźnie czytamy, że „to właściciel zwierząt jest zobowiązany do niezwłocznego usunięcia zanieczyszczenia pochodzącego od zwierzęcia domowego"

Czyli, że właściciel psa (lub innego zwierzęcia domowego), przebywając ze swoim pupilem w miejscu publicznym jest zobowiązany do usunięcia po nim zanieczyszczeń.

Nieprzestrzeganie postanowień regulaminu jest zagrożone karą przewidzianą Kodeksem Wykroczeń.

Starajmy się przestrzegać porządku i dbać o czystość tych wszystkich miejsc, z których korzystamy, a z pewnością przyniesie to wiele wymiernych zalet, chociażby pozwoli uniknąć „pułapek" w postaci psich odchodów.

Zawieś oko (kamery)...

Młodzieżowa Rada Gminy w Sztumie oraz Miasto i Gmina Sztum ogłaszają konkurs filmowy pod hasłem: „Jest w Sztumie na czym oko (kamery) zawiesić".

W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie klas gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz osoby do 25 roku życia, które nadeślą organizatorom film, trwający od 3 do 5 minut, w ciekawej artystycznie formie, popularyzujący miasto i gminę Sztum.

Termin dostarczania prac – 25 czerwca 2010. Jury przyzna nagrody wartości 500, 300, 250 zł w każdej z trzech kategorii: gimnazjalnej, ponadgimnazjalnej i osób dorosłych.

Jury wybierze prace konkursowe, które zostaną zaprezentowane na stronie internetowej www.sztum.pl. Od 1 lipca do 10 września internauci będą mogli brać udział w plebiscycie na swój ulubiony film. Jego autor otrzyma nagrodę wartości 500 zł.

Regulamin konkursu i karta zgłoszenia na stronie www.sztum.pl.

Biegiem przez rocznice

Gościem specjalnym XX Jubileuszowego Sztumskiego Biegu Solidarności będzie Szymon Kołecki - wicemistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów z Sydney i Pekinu.



Rywalizacja najmłodszych prawie do upadłego...

- Zapraszamy wszystkich 3 maja od godz. 14 na spotkanie ze świetnym sportowcem - mówi **Ryszard Mazerski**, dyrektor biegu. - Jest bardzo utytułowanym atletą: czterokrotnie zdobywał medale podczas mistrzostw świata, pięciokrotnie zaś tytuł mistrza Europy. Będzie możliwość uzyskania jego autografu. Po raz pierwszy zawody rozpoczniemy marszem Nordic Walking, który zdobywa także w naszym mieście dużą popularność.

Impreza od początku istnienia odbywa się dla uczczenia Konstytucji 3 maja, w tym roku przypada zaś w momencie szczególnym – w 20 rocznicę Sierpnia. Organizuje ją ełęó-Lekkoatletyczny Klub Sportowy Zantyr Sztum przy współudziale Miasta i Gminy Sztum, Sztumskiego Centrum Kultury oraz wsparciu: Starostwa Powiatowego w Sztumie, Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" w Sztumie, Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Warszawie, WZ Ludowe Zespoły Sportowe w Gdańsku, Powiślańskiej Organizacji Turystycznej, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Sztumie i licznych sponsorów. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest **Leszek Tabor**, burmistrz Sztumu. Patronat honorowy sprawuje **Mieczysław Struk**, marszałek województwa pomorskiego, a medialny - MaratonyPolskie.PL, „Polska Dziennik Bałtycki" i Radio Gdańsk.

Najważniejsze sprawy organizacyjne. Start i meta przy Urzędzie Miasta i Gminy, ul. Mickiewicz 39. Biuro zawodów, przebieralnie, przechowalnia rzeczy - w Szkole Podstawowej nr 2, ul. Reja 15 - czynne od godziny 11. Zapisy dla dzieci w dniu zawodów od godziny 11 w biurze zawodów, kończą się 15 minut przed startem, do biegu głównego o 16.30 (prawo startu mają zawodnicy rocznika 1993 i starsi!)

Program biegu

14.00 – marsz z kijkami - Nordic Walking
14.30 – bieg przedszkolaków – „skrzatów" – rocz. 2003 i mł. – dystans około 300 m
14.45 – bieg dziewcząt rocz. 2001-2002 – dystans 500 m
15.05 – bieg chłopców rocz. 2001-2002 – dystans 500 m
15.25 – bieg dziewcząt rocz. 1999-2000 – dystans 500 m
15.45 – bieg chłopców rocz. 1999-2000 – dystans 700 m
16.05 – bieg dziewcząt rocz. 1997-1998 – dystans 700 m
16.25 – bieg chłopców rocz. 1997-1998 – dystans 1100 m
16.45 – bieg dziewcząt rocz. 1994-1996 – dystans 1100 m
17.00 – bieg chłopców rocz. 1994-1996 – dystans 1100 m
17.20 – bieg główny kobiet i mężczyzn – dystans 6600 m (6 pętli ulicami Sztumu).
18.15 - dekoracja zawodników biegu głównego

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Sztum, 82-400 Sztum, ul. Mickiewicza 39, tel. 55 640 6383, e-mail: biuletyn@sztum.pl, wersja elektroniczna dostępna na www.sztum.pl
Druk i łamanie: RCM, ul. Browarna 86, 82-300 Elbląg, tel. 55 2370130